

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.
W wypadkach nieprzewidywanych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-łam. 15 gr, na str. 3-łam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.
Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I.

Nowemiasto n. Drwęcą, wtorek 16 października 1934 r.

Nr. 33

W obliczu wielkich zmian.

Ustawa samorządowa z 13. lipca ub. roku oparła na mocnych i trwałych podstawach nasz ustrój samorządowy i jego organizację. Wprowadziła ustrój jednokomórkowy i jednokomórkową organizację w całym Państwie. Zatarła ślady ustawaodawstwa zaborezego, podniosła istotne znaczenie samorządu w życiu państwowym i publicznym, tworząc go tak, aby najlepiej i najkorzystniej mógł służyć interesom i potrzebom państwa oraz jego obywatelom.

Dziś w okresie przedwyborczym do samorządu gminnego na Pomorzu i Wielkopolsce należy uprzytomnić sobie chociażby w ogólnych zarysach te zmiany, jakie wprowadziła pierwsza polska, pełna ustawa samorządowa do samorządu wiejskiego. Zmiany te temwięcej są doniosłe, że gmina, tworząc najniższy szczebel, zarówno w administracji samorządowej, jak i rządowej, jest niezmiernie ważną i czołową, bo podstawową komórką naszego życia zbiorowego. Im ta komórka sprawniej działać będzie, im ściślej zwiąże swe ważne zadania i cele z całym aparatem administracji publicznej — tem większy pożytek będzie miało Państwo i ludność wiejska.

Organizacja gminy wiejskiej na dawnych ustawach pruskich stała się z chwilą powstania naszego Państwa hamulcem w rozwoju samorządu wiejskiego. Wiadomo bowiem, że i w tej dziedzinie rządy zaborecze miały pewne określone cele na widowni. Chodziło im o to, aby gmina nie była żywotna, ani zbyt samodzielna. A pozatem samorząd i jego organizacja przed kilkudziesięciu laty były zupełnie inne i nie pokrywały się z dzisiejszą rolą samorządu.

Zasadnicze myśli przewodnie naszej ustawy samorządowej szły w tym kierunku, aby z gminy wiejskiej stworzyć trwałą, jednolitą organizację w całym kraju fundament, dać jej mocne wiązania, większą samodzielność, wyposażyć w takie środki, aby gmina zdolna była do spełniania swych zadań i obowiązków. I dlatego ustawa samorządowa zmierza do tego, by istniały gminy zasobne, przynajmniej średnie, gospodarczo i finansowo postawione na leżycie, rozporządzające większymi i skuteczniejszymi możliwościami w swej pracy. Tylko w takich warunkach gospodarka gminna, jak i zainteresowania jej mieszkańców potoczą się innym biegiem i wydadzą lepsze rezultaty. Gmina przestanie się oglądać na powiat, wyręczać się powiatem, zmieni się natomiast w ośrodek samodzielnej pracy.

Inną miarą nie wolno mierzyć gminy wiejskiej, zwłaszcza, gdy zwrócimy uwagę na poważny zakres jej działania i obowiązków, oraz na wydatki jakie czynią gminy wiejskie. Według postanowień ustawy samorządowej, gromada współdziała z gminą wiejską w wykonywaniu jej zadań.

Gromada zajmuje się również sprawami odnoszącymi się do podniesienia stanu kulturalnego, zdrowotnego i gospodarczego. Do niej należą między innymi: utrzymywanie dróg gromadzkich, które nikt się nie zajmuje, zakładanie i utrzymywanie domów ludowych, bibliotek itp. Gmina zaś czuwa nad oświatą, opieką społeczną, bezpieczeństwem publicznym i t.d. Z budżetu za rok 1933/34 wynika, że wydatki przeznaczone na gminy wiejskie wynosiły przeszło 111.000.000 zł, stanowiły zatem prawie 1/5 część wydatków całego samorządu terytorjalnego. Gminy wiejskie w wojew. pomorskim wydały w ciągu ubiegłego roku budżetowego ponad 3 miliony zł. Cyfry te mówią same za siebie. Wskazują na to, że gminy wiejskie wydając tak wielkie sumy, muszą dawać rękojmiej, że są i będą należycie przygotowane, aby sprostać swoim zadaniom i gospodarką własną przynosić korzyści ludności wiejskiej, powiększając dobro publiczne.

Stąd też ustawa samorządowa mądrze przewiduje, gdy postanawia, żeby w radach gminnych, a tak samo i gromadzkich zasiadali tylko

Zamach w Marsylii - dziełem org. terrorystycznej jugosłowiańskiej.

Dotychczasowy przebieg śledztwa w sprawie zamachu na króla jugosłowiańskiego wyraźnie wskazuje, że zamach marsylski był dziełem organizacji terrorystycznej jugosłowiańskiej i że brało w nim udział kilkanaście osób. Policja zarówno francuska jak i wszystkich niemal krajów Europy przeprowadziła skrzętne poszukiwania, które doprowadziły częściowo do ujawnienia współników Kelemana.

Według zeznań jednego z współników, zamach uplanowany został przez grupę terrorystów chorwackich, znajdujących się w obozie emigrantów chorwackich na Węgrzech w pobliżu granicy jugosłowiańskiej. Tu zdecydowano się dokonać zamachu na króla Aleksandra.

Wyznaczono sobie spotkanie w Monachium. Stąd udali się spiskowcy do Zurichu, a stamtąd do Paryża. Wspólnicy dowiedziawszy się o powodzeniu zamachu, usiłowali przedostać się z powrotem do Szwajcarii.

Ofiara pomyłki.

PARYŻ. Pierwszym, który rzucił się na zamachowca, był niejaki Pelicier, marsylczyk. W zamieszaniu, wzięty przez policję za współnika zbrodniarza, został okrutnie pobity, zakuty w kajdany i odprowadzony do więzienia. Zwolniono go dopiero po śledztwie w kilka dni później. Pelicier leży teraz obłożnie chory. Dzisiaj odwieźli go delegaci poselstwa jugosłowiańskiego, składając mu podziękowanie za odważne zachowanie się w tragicznej chwili.

Pogrzeb Ministra Barthou.

PARYŻ, 13. 10. Pogrzeb ministra Barthou zamienił się w olbrzymią manifestację narodową. Na znak żałoby zamarło życie w całej stolicy. Większość sklepów, biur i urzędów zamknięto. Olbrzymie tłumy podążyły na esplanadę Inwalidów, by uczestniczyć w oddaniu ostatniej posługi francuskiemu mężowi stanu. Trumnę zmarłego zasypano wieńcami szefów państw i rządów, instytucji i stowarzyszeń francuskich oraz osób prywatnych. Wstęgi narodowe niemal wszystkich państw Europy połączyły się z okrytymi żałobą barwami francuskimi.

O godz. 13,45 trumnę przeniesiono na specjalnie ustawione podjum na esplanadzie Inwalidów. Gdy na trybunach zajęli miejsca prezydent republiki i oficjalni przedstawiciele państw i rządów, zabrał głos premier Doumergue.

Przemówienie premiera Doumergue'a wysłuchano w głębokim skupieniu. Nastąpiła defilada oddziałów wojskowych i niezliczonych delegacji. Bezpośrednio potem zniesiono trumnę na lawetę i powieszono do kościoła garnizonowego św. Ludwika w Inwalidów. W świątyni odprawiono modły. Chóry konserwatorium odśpiewały szereg utworów najbardziej ulubionych przez zmarłego. Dźwięki marsza heroicznego Saint Saensa zakończyły uroczystości żałobne.

O godz. 16-ej powieszono zwłoki na cmentarz Pere Lachaise, gdzie je złożono w obecności najbliższej rodziny i przyjaciół zmarłego, w

grobie rodzinnym.

Polityczne konsekwencje zamachu marsylskiego.

Cała prasa francuska zajmuje się żywo pytaniem, jakie mogą być następstwa dyplomatyczne zamachu marsylskiego. Jak wiadomo zamach został uplanowany przez teorystów znajdujących się w obozie na Węgrzech. Dzienniki francuskie zrzucają na węgry odpowiedzialność moralną, żądając zwołania Rady Ligi Narodów. Rząd węgierski odpowiadać ma za to, że tolerował świadomie na swym terenie organizację teorystyczną i wyposażył teorystów morderców w prawidłowe paszporty. Również Jugosławia nie może tolerować popierania przez państwo sąsiednie morderców.

Tragedja marsylska przerodzić się zatem może w poważny konflikt międzynarodowy.

Aleksander I Zjednoczyciel

BIAŁOGRÓD 12. 10. Pod koniec posiedzenia Zgromadzenia Narodowego postanowiono nadać tragicznie zmarłemu królowi nazwę „ALEKSANDER ZJEDNOCZYCIEL“

Order serbski uratował życie generała Georges'a

PARYŻ 12. 10. Stan zdrowia gen. Georges'a jest narazie zadawalający, jednak lekarze obawiają się krwotoku. Generał otrzymał kilka ran, jedna z kul trafiła w okolice serca. Strzał byłby śmiertelny, gdyby nie to, że kula trafiła na order serbski i wpłynęło to na zmianę jej kierunku.

Hołd ludności Paryża dla młodego króla.

PARYŻ. Ludność Paryża we wzruszający sposób oddała hołd młodzieńcy królowi Piotrowi II, który opuścił stolicę Francji po krótkim pobycie, udając się do swego kraju. Wzdłuż drogi, od poselstwa jugosłowiańskiego do dworca, stały tłumy publiczności, trasa drogi obstawiona była kordonami. Również przed dworcem zebrał się tłum Paryżan, odgradzony od dworca podwójnym kordonem policji. Ze wzruszeniem przypatrywano się młodemu królowi, który wsiadał do pociągu.

Zemordowanie arcybiskupa Joana głowy kościoła prawosławnego na Łotwie.

RYGA, 12. 10. Onegdaj zamordowany został we własnej willi pod Rygą arcybiskup Joan głowa kościoła prawosławnego na Łotwie. Zbrodniarze dla zatarcia śladów podpalili willę.

Arcybiskup Joan przed wojną był rektorem seminarjum duchownego w Wilnie. W czasie rewolucji bolszewickiej znajdował się w Penzie, gdzie skazany został przez bolszewików na śmierć. Wyrok jednak nie został wykonany i arcybiskup Joan na mocy wymiany więźniów powrócił w r. 1920 do Łotwy.

Władze policyjne podejrzewają, iż motywem zamordowania arcybiskupa Joana była zemsta.

ludzie dojrzały, stateczni, społecznie wyrobieni, słowem żeby gromadził się tam najlepszy materiał ludzki i wartościowy. Tak samo gmina powinna być finansowo samowystarczalną, jak również zaspakając własne potrzeby własnymi ludźmi. Dlatego też i gromady, posiadające obszerny zakres działania i dużą samodzielność współpracy z gminą muszą wnieść to, co mają najlepszego. Tem lepsza będzie praca tych rad gromadzkich, im lepsi i odpowiedniejsi do nich wejdą działacze. I w gromadzie i w gminie niema zatem miejsca na robienie polityki, lecz jest tylko miejsce na światłe pojmowanie i wywiązywanie się ze swych obowiązków zgodnie z potrzebami ludności i samorządu wiejskiego. Administracja zaś samorządowa musi szczerze współpracować i pozostać w zupełnej zgodzie i harmonii z administracją rządową. Leży to przede wszystkim w interesie dobra publicznego.

Ci, którzy nadać pragnęliby samorządowi wiejskiemu jakąś barwę polityczną, zafarbować go po swojemu, nie chcą widocznie zrozumieć ani przewodniej myśli ustawy samorządowej, ani tego, że samorząd wiejski jest kuźnią pracy społecznej i obywatelskiej, a nie narzędziem dla rozgrywek partyjnych poszczególnych stronnictw. I dlatego hasła: **jedności, zgodnej pracy, obrony gromad przed polityką**, a skierowanie jej na tory gospodarczego samodzielnego rozwoju, hasła wreszcie **jednej listy**, która wprowadza ludzi uczciwych i rzetelnych działaczy, dają rękojmiej, że ci właśnie działacze i te właśnie hasła staną się twórczym, pełnowartościowym czynnikiem w pracy społecznej i obywatelskiej dla dobra Państwa i ludności wiejskiej. I dlatego hasła te tak samo zwyciężyły przedtem w innych stronach kraju.

Zwłoki Aleksandra I przybyły do Ojczyzny.

SPLIT, 14. 10. (niedziela), Krążownik „Dubrownik“ wiozący zwłoki króla Aleksandra przybył tu rano około godz. 6 do tutejszego portu.

Około 150-000-ny tłum począł gromadzić się w pobliżu portu i dworca kolejowego, w ciszy i skupieniu oczekując na przybycie śmiertelnych szczątków króla-zjednoczyciela.

Trumnę przeniesiono z okrętu na wybrzeże, gdzie ustawiono ją na wspaniałym katafalku, otoczonym wysokimi kolumnami, na wierzchołku których płonęły znicze.

Orkiestry odegrały w tym momencie narodowy hymn jugosłowiański, a we wszystkich

świątyniach uderzono w dzwony.

Pociąg ze zwłokami króla przybędzie do Białogrodu w poniedziałek około południa.

Ambasador nadzwyczajny Polski na pogrzeb króla Aleksandra I.

Na uroczystości pogrzebowe J. K. M. Aleksandra I-go, króla Jugosławji, udaje się do Białogrodu jako przedstawiciel Pana Prezydenta Rzplitej i armji polskiej, w charakterze ambasadora nadzwyczajnego, gen. brygady dr. Bolesław Wieniawa-Długoszowski wraz z towarzyszącym mu oficerem.

„Dzień Kazimierza Pułaskiego“ w Stanach

Tragedja marsylska skoncentrowała w ostatnich dniach tak dalece powszechną uwagę i skupiła na sobie ogólne zainteresowanie, iż przesyłała sobą szereg faktów bardzo znamienitych i doniosłych, które jednak wydobyć trzeba z toni niepamięci.

Wiadomości o jednym z takich radosnych faktów przysły hen daleko z drugiej półkuli, ze Stanów Zjednoczonych, a głoszą wieść która niewątpliwie znajdzie żywy oddźwięk w sercach polskich.

Oto prezydent Roosevelt wydał dekret, ustanawiający „Dzień Kazimierza Pułaskiego“ i polecający dzień ten obchodzić uroczystość jako święto narodowe. Gubernatorzy stanów w myśl tej inicjatywy wydali do ludności proklamację, że dzień 11 października każdego roku jest dniem, poświęconym uczczeniu polskiego bohatera walk niepodległościowych i wraz z Tadeuszem Kościuszką współtwórcy niepodległości Stanów Zjednoczonych.

Na przestrzeni zatem całego terytorjum Stanów odbyły się uroczystości. W auli uniwersytetu w Rochester przedstawiciel Polski, konsul generalny Marchlewski wygłosił odczyt o Kazimierzu Pułaskim, a transmisja radiowa odczyt ten przeniosła w całe Stany Zjednoczone. Z jakim wzruszeniem słuchała tego odczytu, dźwięków hymnu polskiego i amerykańskiego, nasza Polonia, nasi rodacy we wszystkich środowiskach swej przybranej ojczyzny! Z jaką dumą kroczyły delegacje polskie do sal, w których odbywał się „Pułaski-Day“!

Na kilka dni przedtem, dnia 7 bm. w mieście Meriden, w stanie Connecticut, został odsłonięty pomnik Pułaskiego. Przeszło 20.000 ludzi wzięło udział w tej uroczystości, po której ruszył przez ulice miasta pochód organizacji polskich. Pomnik stanął w najpiękniejszym punkcie miasta, a jest dziełem polskiego emigranta, górala Guowy z Podkarpacia...

Tak oto poprzez Ocean łączy się ludowa polska twórczość artystyczna z żywym odczuciem wdzięczności, jaką żywi lud amerykański dla jednego z organizatorów kawalerji Stanów Zjednoczonych, bohatera bitwy pod Savannah, która tak wielki wpływ wywarła na tok walk o wyzwolenie i niepodległość Stanów.

Ta fala wdzięczności i uznania, idąca poprzez niezmiernie odległe wody oceaniczne, niesie właśnie w stronę Polski inny jeszcze klejnot: właśnie płynie do Polski okręt „Kościuszkę“ a na nim mieści się skarb: urna, zawierająca ziemię z pod pomników Kościuszki w Waszyng-

tonie i Pułaskiego w Savannah... Urnę tę otrzyma prezydent Krakowa, a przeznaczona jest ona na kopiec Marszałka Piłsudskiego...

Ileż symbolicznej treści mieści się w tem orędziu prezydenta Roosevelta, ustanawiającem „Pułaski-Day“, w tych obchodach amerykańskich, przejmujących dumą całą Polskę w Stanach — i w tej urnie wreszcie, płynącej do Polski, by ziemią spod pomników Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego przyczynić się do usypania pod Krakowem pomnika dla Wskrzesiciela Niepodległości i realizatora testamentu, przekazanego Polakom przez wodza bitwy pod Raławicami.

I jakże świadczy o roli, którą w społeczeństwie amerykańskim odgrywa zarówno tradycja walk niepodległościowych, jak i zasługi stulkikudziesięcioletniej emigracji polskiej — gdy jesteśmy świadkami tak podniosłych manifestacji.

Nasi rodacy na ziemi amerykańskiej, lojalni i wierni obywatela przybranej swej ojczyzny, mają wszelkie podstawy do dumy i radości.

Dumą tę i radość dzieli z nimi całe społeczeństwo kraju.

Wizyta premiera węgierskiego Goembesza w Polsce.

WARSZAWA. W piątek dnia 19. b. m. o godz. 15 przybywa do Warszawy z oficjalną wizytą premier węgierski Juliusz Goembesz.

W związku z powyższą wizytą prasa krajowa i zagraniczna szeroko omawia jej cele i znaczenie. Charakterystyczny jest głos dziennika niemieckiego.

Dziennik „Berliner Tageblatt“ omawiając podróż Goembesza do Warszawy stawia dla Węgier pesymistyczne horoskopy. Pobyt min. Goembesza, zdaniem dziennika niemieckiego — ma na celu pozyskanie Polski dla sprawy rewizji traktatów. W Warszawie dojdzie niewątpliwie do zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu państwami, lecz polska zachowa wobec tego rodzaju zabiegów daleko idącą wstrzeźliwość. Wizyta min. Goembesza nie da nic więcej ponad kultuarne i duchowe zbliżenie — wywodzi dziennik niemiecki.

Z posiedzenia Rady Ministrów.

WARSZAWA. Pat. W piątek dn. 12 października w pałacu prezydium Rady Ministrów odbyło się pod przewodnictwem premiera prof. Leona Kozłowskiego posiedzenie Rady Ministrów, na którym rozpatrzono szereg projektów rozporządzeń z mocą ustawy, które przedstawione zostaną p. Prezydentowi Rzplitej M. in. Rada Ministrów uchwaliła projekty rozporządzeń

Prezydenta Rzplitej o Komunalnych Kasach Oszczędności, o osobistych i rzeczowych świadczeniach wojennych oraz projekty rozporządzeń, zawierające prawo o postępowaniu układowem, prawo upadłościowe i przepisy o kosztach sądowych, wreszcie uchwalone zostało rozporządzenie Rady Ministrów o dodatkach służbowych dla niższych funkcjonariuszów państwowych i o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

Powiat lubawski w obliczu wyborów.

Wieś poznańska i pomorska żyje dziś pod znakiem wyborów do rad gromadzkich. Do wyborów stają właściwie tylko dwie grupy wyborców. Pierwsza grupa głosi hasło rzetelnej pracy dla samorządu gminnego i rzeczowej współpracy samorządu z władzami państwowymi — do pracy tej zaprasza ta grupa wszystkie osoby bez różnicy przekonań politycznych, o ile to są ludzie uczciwi i interesują się sprawami społecznymi. W ten sposób powstają w gromadach w atmosferze zgody i wzajemnego porozumienia wspólne listy kompromisowe.

Druga grupa (na szczęście b. nieliczna) uważa wybory za teren rozgrywki politycznej, zwalcza listy kompromisowe, a chce tworzyć polityczne listy kandydatów, czy to Stronnictwa Narodowego, Stronnictwa Ludowego, czy NPR.

Znając dojrzałość obywatelską Pomorza nie trudno zgadnąć które z tych haseł zwycięży.

W województwie Poznańskim już w 12-tu powiatach minął termin składania list kandydatów na radnych. I cóż się okazało? Na 1055 gromad w 952 gromadach zgłoszono wspólne listy kompromisowe. Rekord pod tym względem ustalił powiat wyrzyski, bo na 100 gromad zgłoszono 100 list. wspólnych. Cyfry powyższe są aż nadto wymowne: oznaczają one nic więcej jak zupełne fiasko haseł politycznych przy wyborach.

W powiecie lubawskim sytuacja przedwyborcza krystalizuje się coraz bardziej, tak że może ona ulec tylko nieznacznym zmianom.

Jakże ona się przedstawia!

W powiecie lubawskim jest 81 gromad — wybory zostały zarządzane tylko w 76 gromadach, bo pięć gromad, które mają mniej jak 200 mieszkańców rad gromadzkich nie będą miały Otóż z tych 76 gromad około 60 stworzyło już wspólne listy kompromisowe; chociaż rozbijaczy nigdzie nie braknie, wszelkie próby rozbicia wspólnych list spełzły tam na niczem. Podkreślić należy z uznaniem, że nawet tak duże wsie jak Lipinki, Mroczo, stworzyły wspólne listy, co jest najlepszym dowodem, że przy dobrej zgodzie wszystko da się zrobić, jeżeli się odrzuci politykę i animozje osobiste.

Sytuacja powyższa uzasadnia nadzieję, że jak powiaty poznańskie, tak i powiat lubawski w dniu wyborów złoży egzamin dojrzałości obywatelskiej, odrzucając politykę, a wybierając pozytywną pracę dla samorządu gminnego.

W ostatniej chwili dowiadujemy się, że w pow. brodnickim zaledwie w czterech lub pięciu gromadach odbędą się wybory w pozostałych gromadach zostały ustalone wspólne listy kompromisowe.

Czytajcie i ropowszechniajcie „Głos Lubawski“

Za Ojca

Powieść.

E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

— Walrond — powtórzył zwolna — czy nie jesteś pan krewnym tych Walrondów, którzy niegdyś mieszkali w tej okolicy?

— Nie — odrzekł Herbert.

Ta odpowiedź sprawiła Cumnorowi widoczną ulgę.

— Jakże pan sobie dajesz radę z tym małym urwiszem? — zapytał swobodnie.

— Och! tatk, pan Walrond jest taki dobry i wesoły! — zawołał Leonek — razem jedzimy konno i chodzimy na spacer. Obiecał, że mnie nauczy pływać i ślizgać się.

— A jakże idą lekcje?

— Codzień uczę się rano i umiem już czytać po łacinie — z dumą odpowiedział chłopiec.

— Jest bardzo zdolny — oświadczył Herbert — nie nam z nim wielkiego kłopotu.

Cumnor uśmiechnął się zadowolony. Ochłonał już zupełnie z trwogi i dźwięł się, że mogło go coś przerazić. Podobieństwo między nowym nauczycielem a pułkownikiem Iredell było istotnie wielkie, ale takie rzeczy codzień się przecież zdarzają. Kiedy w pół godziny później zasiadł do obiadu, nie znał już było po nim, że niedawno doznał tak silnego wstrząśnienia. Za to major Grantley był mocno zaniepokojony; lekarz już kilka lat temu ostrzegał go, że Gu-

staw ma wadę serca; to nagłe zeindlenie dowodziło, że choroba się rozwija.

Przy obiedzie mówiono o zaproszeniu lorda Raunsligh, a Herbert zauważył, że pan Cumnor był bardzo z tego zadowolony.

— Czy jeździłaś już na klaczy, którą ci kupiłem? — nagle zapytał córki.

— Nie, ojcie — cicho odrzekła Iwona, rumieniąc się.

— Byłem tego pewny — rzekł surowo — zapowiadam ci, że jeżeli nie wsiądziesz na konia, nie pojedziesz do Dallithwayte.

Fijolkowe oczy Iwony napełniły się łzami.

— To nad jej siły, Gustawie — wtrąciła pani Agnieszka — po tym okropnym wypadku, którego o mało nie przypłaciła życiem, blednie na widok konia. Dziwię się, że możesz nalegać na nią.

— Nie mogę się przewyciężyć, ojcie — nieśmiało szepnęła Iwona.

— Musisz — sarknął pan Cumnor — to upór i dziecinstwo z twojej strony... Wyobraź pan sobie — dodał, zwracając się do Herberta — córka moja jeździła dawniej konno jak amazonka, tymczasem przeszłej jesieni spadła w wązów wraz ze swoim wierzchowcem i odtąd boi się wsiąść na siodło!

— To nie jest obawa, ojcie, — rzekła Iwona, patrząc nań błagalnie — ale wierz mi, że na sam widok konia doznaję dziwnego drżenia...

— Niedorzeczne kaprysy! — ostro przerwał pan Cumnor.

— Gdybyś pani spróbowała jeździć z początku stępą na jakim starym, spokojnym

wierzchowcu, możeby z czasem zdołało się przewyciężyć obawę — odezwał się Herbert, któremu żal było biednej Iwony.

Podziękowała mu za to słodkim spojrzeniem.

— Tak samo i ja mówiłem — podchwycił pan Cumnor — ale cóż pan poradzisz z taką krnąbrną dziewczyną!

— Gdybyśmy spróbowali jutro? — rzekł Herbert, mimowoli wzruszony widokiem łez błyszczących na rzęsach Iwony — ofiaruję pani moją pomoc.

— Owszem — szepnęła, rumieniąc się,

— To mnie cieszy — rzekł spokojnie pan Cumnor — mam nadzieję, że będziesz niedługo dzielną jak dawniej amazonką.

— Ależ ona istotnie piękna! pomyślał Herbert — gdzie ja miałem oczy, że dotąd tego nie spostrzegł?

Nazajutrz około południa zeszła Iwona do przedsionka, gdzie na nią oczekiwał Herbert z Leonkiem. Była blada i wzruszona, ale starała się zapanować nad obawą. Przed domem stała osiodłana stara, spokojna klacz, na której dawniej uczyła się jeździć i kary kucyk Leonka.

— A pański wierzchowiec? zapytała Iwona?

— Nie potrzebuję go dziś, będę szedł piechotą i trzymał konia pani za uzdę. W ten sposób będziesz się pani czuła zupełnie bezpieczną i stopniowo odzyskasz dawną odwagę.

— Jesteś pan dobry!

Pomógł jej wsiąść i uczuł, że drżała.

— Oprzyj pani rękę na moim ramieniu i bądź zupełnie spokojna.

(C. d. n.)

Kronika.

Nowemiasto, dnia 15 października 1934 r.

Dziś: Teresy i Jadwigi
Jutro: Satucyna
Środa: Wiktora Małgorzaty
Dziś: Wschód słońca o godz. 5.59.
Zachód słońca o godz. 4.46.

Z miasta i powiatu.

Złote gody małżeńskie.

Małżonkowie Michał i Marjanna Zdrojewscy z Niem. Brzozia obchodzą w tym roku z ł o t e gody małżeńskie. Z tej okazji P. Prezydent R. P. złożył małżonkom jubilatowi życzenia oraz upominek w kwocie 50,— zł. Pieniądze te są do odebrania w Starostwie Powiatowym.

Ze strony Redakcji gazety składamy również czcigodnym małżonkom-jubilatom serdeczne „Sześć Boże“ oraz życzenia dalszego szczęśliwego współżycia.

Nafta potaniała.

Największą bolączką wsi są z jednej strony niskie ceny produktów rolnych, a z drugiej strony wysokie ceny wyrobów przemysłowych i to w pierwszym rzędzie wyrobów skartelizowanych i monopolowych, czyli t. zw. „nożyce“. Walka z tem zjawiskiem na papierze jest bardzo łatwa, ale w praktyce jest to walka b. trudna; każdy nieuprzedzony obserwator musi jednak stwierdzić stały i olbrzymi wysiłek Rządu aby temu zaradzić i przyjąć z pomocą polskiemu rolnictwu. Ostatnio należy zanotować poważny sukces na odcinku walki z wysokimi cenami wyrobów przemysłowych, a mianowicie Rząd zmusił przemysłowców naftowych do obniżenia składowej ceny nafty o 20 procent, a sam Rząd równocześnie obniżył podatek od nafty o 2 i pół grosza na kilogramie, tak, że cena nafty w detalu musiała spaść o przeciętnie 24 procent.

Na skutek powyższego Starosta Lubawski wyznaczył cenę nafty dla m. Lubawy na 46 groszy za litr, a dla wszystkich innych miejscowości powiatu lubawskiego 47 groszy za litr.

Pobieranie cen wyższych karane będzie administracyjnie. Dotychczasowa cena nafty wynosiła 60 i 65 groszy za litr.

Ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

Ukazało się rozporządzenie ministra skarbu, wydane w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych, wprowadzające pewne zmiany w rozporządzeniu, wydanym w roku ubiegłym w sprawie ulg w spłacie zaległości podatkowych.

W myśl tego rozporządzenia, władze skarbowe mogą płatnikom, nieposiadającym majątki nieruchome, na którym możnaby zabezpieczyć przypadające od nich zaległości podatkowe, na indywidualnie wnoszone i należycie uzasadnione podania, w wypadkach zasługujących na uwzględnienie, umarzać czwartą część tych zaległości, pod warunkiem wpłacenia pozostałych trzech czwartych części w dwunastu równych ratach kwartalnych, począwszy od 1 stycznia r. 1935, za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości 1/2% miesięcznie, licząc od 1 października r. 1933.

Podania, przy łącznej sumie zaległości do 50.000 zł., będą załatwiał urzędy skarbowe, a powyżej tej sumy — izby skarbowe.

Jeżeli podatek spadkowy, lub podatek od darowizn zostały rozłożone na raty, to postanowienia rozporządzenia będą miały zastosowanie tylko do tych rat, których termin płatności, przypadł przed 1 października 1931 r.

Kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie, przypadające od zaległości podatkowych, objętych rozporządzeniem, za okres od dnia powstania do 30 września roku ubiegłego włącznie, będą umarzane.

Wędrowca naokoło Polski.

Nowemiasto. Dnia 13 bm. zatrzymał się w naszym mieście pieszy wędrowca Władysław Pawlus. W niedzielę rano skierował swe kroki w kierunku Lubawy.

Sekcja zwłok.

Nowemiasto. W ostatnim numerze podaaliśmy wiadomość o nieszczęśliwym wypadku zakończonym śmiercią, ś. p. Artura Dąbskiego z Krotoszyn. Początkowo przypuszczano iż śp. Artur Dąbski przejechany został przez przejeżdżający samochód. W związku z tem w piątek, dnia 12 bm. odbyła się w kostnicy Szpitala Powiatowego sekcja przy udziale dr. Piotrowskiego i Wernera, oraz w obecności Naczelnika Sądu Grodzkiego p. sędziego Łazarewicza.

Sekcja wykazała brak winy osób trzecich w spowodowaniu powyższego wypadku. W wnętrznościach zwłok nie stwierdzono substancji alkoholowych.

Ponieważ w toku dochodzeń ujawniono, iż przy rowerze nie było hamulców i kierownica była luźno osadzona, przypuszczać należy, iż śp. Dąbski spadł z roweru, zjeżdżając z wysokiej góry, gdyż właśnie u dołnoża góry znaleziono go nieprzytomnego.

Strzeleckie zawody korespondencyjne uczniów Gimnazjum.

Nowemiasto. W niedzielę, dnia 14 10. bm. odbyły się strzeleckie zawody na strzelnicy o nagrodę Kuratorjum w obecności Dyr. dr. Komassy, prof. Różyckiego, prof. Rudysza oraz przedstawiciela Koła Rodzicielskiego P. Ewertowskiego.

Mimo nieustającego deszczu dzielni uczniowie Wierzbowski VIII kl., Małkowski VIII kl., Urbański VIII kl., Denger VII kl., i Szechlicki VI kl., zebraли się pilnie do działu, wywiązując się chlubnie ze swego zadania.

Z sali rozpraw Sądu Grodzkiego w Lubawie.

Lubawa Dnia 8. 10. br. na rozprawie Sądu Grodzkiego skazani zostali: Szczepaniak Stanisław z Lubawy za kradzież drutu telefonicznego 2 mies. aresztu z zawiesz. na 3 lata i zapłacenie kosztów sądowych.

Junkier Franc. z Białołót za kradzież drutu telegraficznego, 2 mies. aresztu z zawiesz. na 4 lata.

Sobiecki Stanisław za kradzież 2 kur, 3 mies. areszt. bez zawieszenia.

Stolarski Franciszek z Lubawy za oszustwo 1 i pół r. więzienia bez zawiesz. i pozbawienie praw na przeciąg 5 lat.

Bieliński Tadeusz z Lubawy za przywłaszczenie pieniędzy, 2 mies. aresztu z zawiesz. na 3 lata.

Bendyk Leon z Lubawy za zniewagę urzędnika, 1 tydzień aresztu z zawieszeniem na 2 lata i zapłacenie kosztów sądowych.

Zuralski Walenty z Lubawy za przywłaszczenie 13 zł, 7 miesięcy więzienia bez zawiesz.

Zebrowski Stefan z Lubawy za szalbierstwo 1 miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata pod warunkiem uregulowania szkody w przeciągu 1 dni od uprawomocnienia wyroku.

Ankiewicz Zygmunt z Zielkowa za przekroczenie granicy, 7 dni aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Olszewski Leon z Łąk za przekroczenie granicy, 7 dni aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Januszewski Leon ze Zwiniarza za zniewagę władzy, 2 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata i pokrycie kosztów sądowych.

Józefowicz Władysław z Lork za kradzież kosy, 7 miesięcy więzienia bez zawieszenia i opłacenie kosztów sądowych.

Z „Tygodnia Szkoły Powszechnej“.

Kurzętnik. Obywatelstwo tutejsze okazało wiele zrozumienia i poparcia dla „Tygodnia Szkoły Powszechnej“. Dobrowolne datki na listy domowe przyniosły 43,70 zł, za nalepki zebrano 4 zł. razem 47,70 zł.

Również licznie przybyło obywatelstwo na akademię, która odbyła się w niedzielę o godz. 12-tej w budynku szkolnym. Kierownik szkoły po zagajeniu witał obecnych, dziękując obywatelstwu za liczne przybycie, jak również zachęcał do zapisywania się na członków Koła.

Zakończenie „Tygodnia Szkoły Powszechnej“

Lubstyniek. W niedzielę dnia 7. bm. zgodnie z ustalonym programem przez tut. Komitet T.S.P. nastąpiło uroczyste zakończenie „Tygodnia“. Przed południem przy pięknej pogodzie odbyła się wycieczka dzieci szkolnych do wioski parafjalnej. Dzieci przewieziono dzięki uprzejmości pp. Ługiewicza J. i Mejski Ant., za co im kierownictwo szkoły na tej drodze bardzo dziękuje. Po południu poddmówieniu wspólnego „Różańca“ pod krzyżem przyszkolnym, odbyła się akademja i wieczorem zabawa. Przebieg tygodnia, jak również jego zakończenie zapowiadają pomyślne warunki rozwoju miejscowego Koła Tow. Pop. Budowy Publ. Szkół Powszechnych.

Kradzież ze strychu.

Targowisko. W nocy z 10. na 11. b. m. ze strychu Neringa Wład. z Targowiska skradziono 2 pary wyjazdowych szor skórzaných, 1 kamizelkę, 1 fartuch skorzany do bryczki, 2 koszule męskie i pół ctr. mąki pszennej. Wartość skradzionych rzeczy oblicza poszkodowany na 200 zł. Policja jest już na śladach sprawców.

Kradzież 2 koni i półszorków.

Boleszyn. W nocy z 13 na 14 bm. nieznan sprawcy skradli na szkodę dzierżawcy plebani, Józefa Krajewskiego w Boleszynie 2 konie i 2 kompletne półszorki. Zawiadomiona o kradzieży policja wszczęła natychmiast pościg za uprowadzającymi łup złodziejami, których niewątpliwie uda się ująć.

Jest to już drugi wypadek w ostatnich dniach, bo jak już podawaliśmy w ostatnim tygodniu dokonano kradzieży u p. Zuralskiego w Krzemieniewie wyrządzając mu straty na przeszło 1000 zł. Obecnie pora długich już wieczorów i nocy przy wietrznej i słotnej pogodzie sprzyja wszelkim tego rodzaju poczynaniom złodziejskim, wobec czego zalecałoby się rolnikom wzmocnić czujność, celem zagwarantowania większego bezpieczeństwa mienia.

Znalezienie trupa w lesie Ostrowite.

Ostrowite. Dnia 14. X. b. m. uczeń leśny G. Janke z Ostrowitego znalazł podczas obchodu leżącego człowieka w agonji. Powiadomiony o wypadku leśniczy Szramka, przypuszczając, że ma się tu do czynienia z zasłabnięciem, polecił znalezionego mężczyznę przenieść do majątku Ostrowite, gdzie zastosowano środki ratunkowe, jednakże już bezskutecznie. Zadnych obrażeń ua ciele znalezionego nie znaleziono. Przypuszcza się, że osobnik ten, którego tożsamości nie udało się narazie ustalić, zmarł z wycieńczenia i zimna. Dochodzenia w toku.

Kradzież roweru.

Grudziądz. W Boguszewie pow. Grudziądzkiego skradziono rower męski, marki Wiktoria Nr. fabr. 768765, wartości 80 złotych.

Grabowo. W ubiegły piątek z korytarza budynku szkolnego w Grabowie skradziono na szkodę Anastazego Kasprzyckiego rower męski „Wittler“ z tabliczką rej. Nr. 826. O wypadku powiadomiono policję.

Krwawa bójka.

Łązyn. Grupa złożona z 4 braci Łątkowskich, 2 braci Szczypskich i 2 braci Budzichowskich ze Zwiniarza pod wpływem nadużycia alkoholu na tle osobistych porachunków pobiła do krwi Galińskiego Juliana, rolnika z Łązyna. W czasie awantury posługiwano się ostrymi narzędziami. Stan G. nie jest groźny.

Z „Tygodnia Szkoły“.

Jamielnik. Na zakończenie „Tygodnia Szkoły“ tutejsze koło T. P. B. P. S. P. urządziło akademię. Pan F. Łukaszewski w swem przemówieniu wskazał na konieczność budowy szkół powszechnych, w których to będzie urabiało się duszo tej milionowej rzeczy dziatwy szkolnej na przyszłych obywateli państwa.

Zaapelował jednocześnie do zebranych by wstępowali w szeregi koła, a tem samem dali gwarancję, że zależy im na tem by Polska przodowała i pod względem kultury.

Na zakończenie odegrała dziatwa obrazek sceniczny z życia tajnego nauczania.

Akademię poparła miejscowa ludność, przybywając tłumnie na salę i składając datki groszowe, których suma wyniosła 9 zł 50 gr.

Wałdyki. Z okazji tygodnia szkoły powsz. urządziła tut. szkoła w niedzielę, dnia 7 października o godz. 19-tej na sali p. Widziguwskiego akademię na którą złożyły się: przemówienie kier. szkoły deklamacje i śpiewy dzieci, oraz obrazek sceniczny w 2 odsłonach p. t. „Bunt w szufladzie“ p. E. Zarembiny. Po akademji odbyła się zabawa taneczna. Całość wypadła doskonale. Mimo krótkiego okresu ćwiczeń wywiązały się dzieci dobrze ze swych ról.

Również i w czasie zabawy, kierowanej przez nauczycielstwo bawiono się ochoczo. Rozbawiona młodzież oświadczyła, że nie pamięta tak miłej zabawy w Wałdykach.

Czysty zysk z uroczystości przeznaczony zostanie na fundusz Tow. Pop. Bud. Publ. Szk. Powsz. i dzieci dotknięte klęską powodzi.

Z dalszych stron.

Okradli wicestarostę w Brodnicy.

Brodnica. Dnia 10. bm. pomiędzy godz. 20 a 21 nieznan dotychczas sprawcy przy pomocy podrobionego klucza włamali się do mieszkania J. Neumana w Brodnicy, któremu skradziono portomanetkę z zaw., a wicestarostę Formanowiczowi tamże zamieszkałemu browning belgijski, aparat fotograficzny firmy „Agfa“ oraz budzik niklowy. Tegoż samego wieczoru ci sami sprawcy usiłowali się włamać do mieszkania W. Maciejewskiej przy ul. Paderewskiego 5 i T. Barańskiej przy Kamionku 19, lecz w obydwu wypadkach zostali spłoszeni.

Pomorska Policja Państwowa na powodziach.

Toruń. Jak się dowiadujemy Policja Państwowa Województwa Pomorskiego zadeklarowała i wpłaciła na rzecz powodziach ogółem 4.232,05 zł. Ofiarność naszej dzielnej policji na rzecz nieszczęśliwych powodziach zasługuje na specjalne wyróżnienie.

Za sportu.

WARSZAWA. Ostatnia niedziela upłynęła pod znakiem zwycięstwa sportu polskiego. Z ważniejszych spotkań sportowych wymienić należy trzy spotkania międzynarodowe. I tak w meczu bokserskim Polska — Czechosłowacja zakończyły się zwycięstwem naszej reprezentacji w stosunku 11:5. Mecz piłki nożnej pomiędzy Polską a Rumunją zakończył się wynikiem remisowym, natomiast wygraliśmy zdecydowanie mecz piłkarski, rozegrany w Rydze, pomiędzy reprezentacjami Łotwy i Polski i to w stosunku 6:2.

Legjon Młodych.

Nowemiasto. Ogólne zebranie L. M. odbędzie się w środę, dnia 17. X. o godzinie 20-tej w stałym lokalu.

Opieka nad dziećmi powodzian

KRAKÓW. — Z powodu zrujnowania i zawilgożenia budynków mieszkalnych w miejscowościach dotkniętych powodzią zwłaszcza w powiecie dąbrowskim i mieleckim rozmieszczono 1300 dzieci w wieku szkolnym na 16 kolonjach na terenie województwa krakowskiego oraz na trzech kolonjach poza granicami krakowskiego województwa. Opiekę nad akcją pomocy dzieciom objął kumunalny komitet opieki społecznej przy współpracy lokalnego oddziału Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet i nauczycielstwa. Dzieci przebywające na kolonjach pobierają naukę w miejscowych szkołach.

Sprowadzenie zwłok poety kaszubskiego Derdowskiego.

GDYNIA. W Gdyni odbyło się pod przewodnictwem wicekomisarza rządu inż. Wł. Szaniewskiego zebranie, na którym omówiono sprawę sprowadzenia z Ameryki do kraju zwłok wielkiego poety kaszubskiego s. p. Derdowskiego. Wybrano komitet, w którego skład weszli przedstawiciele Gdyni z komisarzem rządu Franciszkiem Sokołem na czele.

Polacy doradcami rządu Liberji

Sekretarz generalny Ligi Narodów zakomunikował członkom Ligi pismo rządu Liberji, zawiadamiające o pozyskaniu dla Liberji 2-ch rzeczoznawców Polaków dr. Eugenjusza Brudzińskiego i dr. Jerzego Bageckiego. Pierwszy z nich został mianowany doradcą ekonomicznym rządu liberjijskiego, drugi doradcą do spraw higieny.

Wpływy z pożyczki Narodowej dochodzą już do 333 milionów złotych.

Według dotychczasowych danych wpływy z Pożyczki Narodowej osiągnęły już sumę około 333 milionów złotych. Ostateczne obliczenia wpływów z Pożyczki będą dokonane w pierwszych dniach listopada b. r.

Ślub bratanka Ojca Św.

W dniu 13. bm. odbędzie się w Watykanie rzadka uroczystość ślubna. Hrabia Franco Ratti, bratanek Ojca Św., prezes Rady Głównej Miasta Watykańskiego weźmie ślub z p. Angielą Marią Crespi z Medjolanu. Uroczystość ślubu celebrować będzie, co jest wypadkiem nader rzadkim, osobiście Ojciec Św. Ceremonia ślubna odbędzie się w sali Konsystorza, specjalnie na ten cel przygotowanej. Na miejsce tronu ustawiony będzie ołtarz pięknie ozdobiony. Po ceremonii ślubnej odbędzie się przyjęcie w sąsiednich salach, które służyły jako apartamenty prywatne Grzegorzowi XIII. Po tem przyjęciu, zgodnie z tradycją zwiędzi młoda para Bazylikę Św. Piotra, poczem zostanie przyjęta na audjencji u Ojca Św. Dalszy ciąg uroczystości odbędzie się nazajutrz w Medjolanie.

Urodziny potworka.

W Strażnicy na Morawach przyszło na świat w pewnej włościańskiej rodzinie dziecko, posiadające 2 głowy i 4 ręce oraz szcztakowy ogon. Niemowlę po 3 dniach życia zmarło i zostało zabrane do Uniwersytetu w Pradze dla przeprowadzenia badań.

W Strażnicy miejscowa ludność zareagowała na urodziny potworka wielkim wzburzeniem, biorąc potworka za antychrysta. Dzięki interwencji policji udało się ochronić nieszczęśliwą matkę przed pobiciem przez ogłupiały tłum!

Śmierć człowieka — magnesu.

Przed kilku dniami zmarł w Londynie James Morton, fenomen posiadający właściwości magnetyczne. Dłonie jego jak magnes przyciągały kawałki żelaza i zmieniały położenie igły magnetycznej.

Konsekracja kościoła św. Stanisława w Gdańsku.

Dnia 7. bm. ks. biskup O. Rourke dokonał konsekracji nowozbudowanego kościoła św. Stanisława w dzielnicy Wrzeszczu w Gdańsku. W uroczystości konsekracji wzięli licznie udział Polacy gdańscy, organizacje polskie oraz przedstawiciele Rządu polskiego z Ministrem Papee na czele.

Na widok córeczki, spadającej z kredensu strzelił do siebie.

We Lwowie, w domu przy ulicy Kosynierskiej nr. 1 popełnił we wtorek w południe zamach samobójczy przy pomocy rewolweru 33-letni Feliks Radomski, urzędnik Banku Polskiego. Desperata który ma 2 rany w lewej piersi odwieziono do szpitala. Przyczyną samobójstwa jest wedle przypuszczeń żony, nadmierna wrażliwość. Pan Radomski strzelił do siebie na widok upadku córeczki z kredensu.

Miał 58 ślubnych żon.

B. szef „CZEKI“ w Tule Arjeczów, skazany został przez władze sowieckie za poligamię na 10 lat robót przymusowych.

Arjeczów w przeciągu pięciu lat zawarł ślub z 58 żonami. Liczba jego dzieci z owych związków małżeńskich ma być wprost fantastyczna. Powiadają, że Arjeczów jest ojcem 105 dzieci.

Kolektywy nie chcą oddawać zboża.

MOSKWA, 7.10. Trzydzięści kolektywów oraz wiele gospodarstw państwowych odmówiło władzom wydania wyznaczonego kontyngentu zboża. Z polecenia rządu utworzono w Nowosybirsku specjalną komisję, której zadaniem jest w y w a r c i e represyj na krnąbrnych gospodarstwach. Wielu funkcjonariuszy partyjnych i przywódców kolektywów usunięto ze stanowisk i aresztowano.

W województwach zachodnich największa śmiertelność niemowląt.

Według ostatnich obliczeń w II kwartale rb. zmarło w Polsce 27.867 niemowląt. Przeciętnie na 100 urodzeń żywych przypada 12,7 zgonów niemowląt. Z ogólnej liczby zgonów niemowląt przypada na województwa centralne 10.727 zgonów, na wschodnie 4.665, na zachodnie 4.135 i na południe 8.340.

Na terenie województw centralnych śmiertelność niemowląt wynosi 12,2 proc. na terenie wschodnich 11,1 proc., zachodnich 14,1, — oraz w południowych 14 proc.

Program Radjowy.

Warszawa — wtorek 16. X.

6,45 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Audycja dla dzieci z Krakowa. 12,45 „Zas na grybach“ — pogawędka dla dzieci młodszych. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Koncert z Krakowa. 15,30 Wiadomości o eksp. polsk. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Godzina muzyki lekkiej (śpiew). 16,45 „Skrzynka P. K. O.“ 17,00 Recital fortep. 17,35 Skrzynka język. — prof. St. Słoiński. 17,35 R. Wagner: Wstęp do dram. muz. „Ókret widmo“ (płyty). 17,50 Skrzynka porz. techn. — omówi red. W. Frankiel. 18,00 Wiadomości rolnicze. 18,10 „Życie kultur i artyst. stolicy“. 18,15 Muzyka lekka z kawiarni „Gastronomia“. 18,45 „Ciepł w pochodzie na Parnas“ (felj. lit.). 19,00 Koncert chóru Juranda. 19,20 Pogadanka aktual. 19,30 Utwory skrzypcowe (płyty). 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 „Baron Cygański“ — operetka w 3 aktach. W pierwszej

przerwie: Dziennik wieczorny oraz „Jak pracujemy w Polsce“. W drugiej przerwie koncert reklamowy. 22,35 Bl. Debussy: a) Rapsodia na klarnet z tow. ork. symfonicznej, b) Tańce symfoniczne (płyty). 22,45 „Skrzynka radj. esper“. Yransm. z Krakowa. 23,0 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23,05 — 23,30 Muzyka lekka z restauracji hotelu „Bristol“.

Warszawa — środa 17. X.

6,45 Audycja poranna. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadom. meteorol. 12,05 Codz. Przegl. Prasy Polsk. 12,10 Koncert Zesp. F. Melodysty. 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Fragmenty z oper G. Puccini'go (płyty). 15,30 Wiadom. o eksp. polsk. 15,35 Przegląd giełdowy. 15,45 Fragment teatralny. 16,00 Reportaż muzyczny ze Lwowa. 16,45 „Zwierzęta Barbarki“ — opow. dla dzieci starsz. 17,00 Recital z Po nania. 17,25 „Udział kobiet w związkach zawodow.“ — wygl. p. I. Jabłowska. 17,35 Muzyka lekka (płyty). 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 „Skrzynka pocz. roln.“ — omówi inż. W. Tarkowski. 18,10 „Życie kultur i artyst. stolicy“. 18,15 Utwory na skrzypce w wyk. L. Kmitowej. 18,45 „Pieniądz i kredyt w walce z kryzysem“ — wygl. p. M. Klucz. 19,00 Recital śpiewaczy. 19,20 Pogadanka aktualna. 19,30 „Wesoty jazz“ (płyty). 19,45 Program na dzień nast. 19,50 Wiadomości sport. 20,00 Muzyka lekka (piosenki). 20,45 Dziennik wiecz. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21,00 Koncert chopinowski w wyk. J. Turczyńskiego. 21,30 Pogadanka w języku esperancim z Krakowa. 21,40 Fr. Brzozowski: Sonata B-dur na skrzypce i fortep. 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka lekka (płyty). 22,35 Muzyka tanecz z dane. „Paradis“. 23,00 Wiadomości meteorologicz. dla komunikacji lotniczej. 23,05 — 23,30 Dalazy ciąg muzyki tanecznej.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Notowania z dnia 13. X. 1934. Za 100 kg. płacono:

| | |
|------------------------|---------------|
| Żyto | 17,50 — 17,75 |
| Pszonica | 17,00 — 17,50 |
| Jęczmień browarowy | 21,00 — 21,50 |
| Jęczmień jednolity | 19,50 — 20,00 |
| Jęczmień zbiorowy | 18,75 — 19,25 |
| Owies | 17,00 — 17,50 |
| Otręby żytnie | 11,00 — 11,75 |
| Otręby pszenne (grube) | 10,50 — 11,00 |
| Otręby (średnie) | 12,00 — 12,25 |
| Gorzycza | 48,00 — 50,00 |
| Groch Viktorja. | 41,00 — 45,00 |
| Groch Folgiera | 32,00 — 35,00 |
| Łubin niebieski | 00,00 — 00,00 |
| Łubin żółty | 00,00 — 00,00 |

Redaktor odpowiedzialny Antoni Miłoszewski w Nowemmieście.
Wydawca Celastya Miłoszewski w Nowemmieście.

Km. 1153/34.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowemmieście przy ul. Sienkiewicza, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16. listopada 1934 r. o godz. 10-tej rano, w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Nowemmieście odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości Kurzętnik karta 8,81 i 182 składającej się roli i zabudowań gospodarczych położonej w Kurzętniku pow. Lubawskim wojew. Pomorskim obejmującej powierzchnię 4.37.71 ha. która stanowi własność Maksymiljana Leńdziona w Kurzętniku. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Nowemmieście. Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł 5.400,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t.j. od kwoty zł 4.050,—.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotówce w kwocie zł 540,— albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości 3/4 części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2 tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godz. 8-jej do 18-jej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Nowemmiasto n. Drw., dnia 13. X. 1934 r.

Komornik Sądu Grodzkiego, WIZIMIRSKI

SKRZYNKI

do aparatów radjowych

fornier kaukazki w różnych deseniach
warszawski system politory
solidne wykonanie podług żądania
niska cena!

STEFAN GORZKA,

NOWEMIASTO ul. nad Drwęcą Nr. 5.

Z powodu wyprowadzki WYDZIERŻAWIĘ

lub sprzedam

DOM

z dwoma mieszkaniami

(po 4 pokoje z kuchnią), oraz ogrodem warzywnym i owocowym. Cena według umowy.

BERTA WASIELEWSKA, Nowemmiasto - Tylicka 1.

BIURA

nasze czynne są, począwszy od 15 października br.

od godz. 9-tej do 13-tej i od 14-tej do 16

w sobotę od godz. 9-tej do 13-tej

Komun. Kasa Oszczędności

powiatu lubawskiego

w Nowemmieście n. Drw. i Oddział w Lubawie.

Służąca

potrzebna od zaraz
Stoklasowa Grodziczno.

STALÓWKI

do pisania przez kalkę
poleca

KSIĘGARNIA

Miłoszewski w Nowemmiasto

100 złotych nagrody

wyznaczam wykrycie sprawcy kradzieży i
odnalezienie skradzionych przedmiotów

Józef Żuralski

Krzemieniewo, poczta Kurzętnik.

Dobra
KUCHARKA
i druga
DZIEWCZYNAdo wszelkiej pracy domowej
mogą się zgłosić zaraz

Majątek - BIAŁOGÓRA

poczta Rakowice Pomorz.

W każdy czwartek
mieję

pszenicę

Gwarantuję za zdrową mąkę
MŁYN BIEDASZEK.Zaproszenia
ślubnepo najniższych cenach
polecaDrukarnia - Miłoszewski
Nowemmiasto Rynek 19.